

Sygn. akt II Ca 1295/18

## POSTANOWIENIE

Dnia 15 listopada 2018 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Jarosław Tyrpa (sprawozdawca)
Sędziowie:	SO Krzysztof Wąsik SR del. Paweł Krystyniecki

Protokolant: sekr. sądowy Dominik Kulesza

po rozpoznaniu w dniu 15 listopada 2018 r. w Krakowie

na rozprawie sprawy z wniosku J. J. i L. J.

przy uczestnictwie (...) S.A. w K.

o ustanowienie służebności przesyłu

na skutek apelacji uczestnika

od postanowienia Sądu Rejonowego w Wieliczce

z dnia 25 kwietnia 2018 r., sygnatura akt I Ns 1650/16

postanawia:

1. oddalić apelację;
2. zasądzić od uczestnika solidarnie na rzecz wnioskodawców kwotę 240 zł (dwieście czterdzieści złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

SSR del. Paweł Krystyniecki SSO Jarosław Tyrpa SSO Krzysztof Wąsik

Sygn. akt II Ca 1295/18

## UZASADNIENIE

postanowienia z dnia 15 listopada 2018 roku

Ostatecznie sprecyzowanym w dniu 18 sierpnia 2017 roku wnioskiem J. J. i L. J. domagali się ustanowienia na dwóch nieruchomościach położonych w miejscowości R. nr (...) w gminie S. w powiecie (...), numery działek (...), obręb (...) R., dla których prowadzone są księgi wieczyste numer (...) - na rzecz uczestnika (...) S.A. z siedzibą w K. oraz każdego kolejnego właściciela służebności przesyłu polegającej na prawie utrzymywania na wskazanych nieruchomościach urządzenia przesyłowego w postaci słupa energetycznego o mocy 110 kV wraz z odprowadzoną od niego napowietrzną

siecią energetyczną o mocy 110 kV i wykonywania z jego wykorzystaniem przesyłu energii elektrycznej; prawie przejścia i przejazdu przez wskazane nieruchomości celem dostępu do urządzenia; prawie wykonywania czynności w zakresie eksploatacji urządzenia, jego konserwacji, usuwania awarii, remontów i modernizacji - łącznie o powierzchni 1112,0 m<sup>(2)</sup> na czas nieokreślony za jednorazowym wynagrodzeniem w kwocie 150 000 zł, płatnym w terminie 30 dni od dnia uprawomocnienia się postanowienia o ustanowieniu służebności, a także zasądzenie od uczestnika na rzecz wnioskodawców kosztów postępowania na zasadzie art. 520 § 2 i 3 k.p.c.

Na uzasadnienie swojego wniosku wnioskodawcy podali, że przez ich nieruchomości przebiega napowietrzna sieć energetyczna o mocy 110 kV, której właścicielem jest uczestnik, tak jak i stojącego na nieruchomości słupa energetycznego. Wnioskodawcy zwracali się do uczestnika z wnioskiem o uregulowanie stanu prawnego sieci energetycznej, jednak ich pisma pozostały bez odpowiedzi. Słup i napowietrzna linia zostały posadowione pod koniec 1987 r. bez zgody wnioskodawców. Uczestnik nie posiadał żadnego tytułu prawnego do postawienia słupa i linii na nieruchomościach. W tej sytuacji uczestnik użytkuje nieruchomości powodów bez tytułu prawnego i działa w złej wierze. Co do kwoty żądanego jednorazowego odszkodowania, wnioskodawcy wskazali, że powinno ono być ustalone w oparciu o ceny rynkowe i z uwzględnieniem wzrostu wartości przedsiębiorstwa uczestnika, którego składnikiem stanie się służebność, ewentualnie obniżenie wartości nieruchomości obciążonej, straty właściciela nieruchomości obciążonej.

W odpowiedzi na wniosek (...) S.A. Oddział w K. wniósł o oddalenie wniosku, podnosząc zarzut posiadania tytułu prawnego do korzystania z nieruchomości, z ostrożności procesowej podnosząc także zarzut zasiedzenia służebności w dobrej wierze. Uczestnik wniósł także o zasądzenie na jego rzecz od wnioskodawców kosztów postępowania. Uczestnik podnosił, że jego poprzednik prawny, pierwotny właściciel linii i słupa, uzyskał prawo do korzystania z nieruchomości wnioskodawców, bowiem pozostaje ono w związku z faktem utrzymywania linii wysokiego napięcia i wynika z decyzji administracyjnej. Poprzednik prawny uczestnika posadził słup i linię w oparciu o decyzję Urzędu Miasta i Gminy S., wydaną w trybie art. 35 ustawy o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości. Na podstawie przedmiotowej decyzji Zakłady (...) uzyskały prawo zakładania i przeprowadzania na nieruchomościach przewodów służących do przesyłania elektryczności, a także wszelkich podziemnych i nadziemnych urządzeń technicznych, niezbędnych do korzystania z tych przewodów i urządzeń. Decyzja jest prawomocna, ostateczna i mogła zostać wykonana, a poprzednik prawny nie musiał zwracać się do wnioskodawców o wyrażenie zgody na wzniesienie urządzeń. Precyzując zarzut ewentualny nabycia służebności w drodze zasiedzenia, uczestnik wskazał, że on i jego poprzednicy prawni korzystali z niniejszej służebności nieprzerwanie od 1989 r. Uznać więc należy ewentualnie, że doszło do nabycia służebności przez zasiedzenie w wyniku posiadania w dobrej wierze najpóźniej z dniem 31 marca 2009 r. Dobra wiara uczestnika i jego poprzedników prawnych wynikać ma z uzasadnionego przekonania o istnieniu tytułu prawnego do korzystania z nieruchomości wnioskodawców w celu posadowienia urządzeń.

Postanowieniem z dnia 25 kwietnia 2018 roku Sąd Rejonowy w Wieliczce:

- w pkt I ustanowił na rzecz spółki (...) S.A. z siedzibą w K. oraz każdorazowego kolejnego następcy prawnego służebność przesyłu na nieruchomościach położonych w miejscowości R. gm. S., a stanowiących działki ewidencyjne nr (...) dla której prowadzona jest kw (...) oraz działkę ewidencyjną (...) dla której prowadzona jest kw (...) polegającą na:

- a) prawie utrzymania na wskazanych nieruchomościach urządzenia przesyłowego w postaci słupa energetycznego o mocy 110 kV wraz z odprowadzoną do niego napowietrzną siecią energetyczną o mocy 110 kV i wykonywania z jego wykorzystaniem przesyłu energii elektrycznej,
- b) prawie przejścia i przejazdu przez wskazane nieruchomości celem dostępu do urządzenia,
- c) prawie wykonywania czynności w zakresie eksploatacji urządzenia, jego konserwacji, usuwania awarii, remontów i modernizacji, a to w pasie służebności przesyłu, który zgodnie z opinią biegłego sądowego S. B. z dnia 27 lipca 2017 r. wyniesie na działkę (...) ha, a na działkę (...) ha;

- w pkt II zasądził od uczestnika (...) S.A. z siedzibą w K. solidarnie na rzecz wnioskodawców J. J., L. J. tytułem wynagrodzenia za ustanowienie służebności kwotę 34.915 zł;

- w pkt III zasądził od uczestnika (...) S.A. z siedzibą w K. solidarnie na rzecz wnioskodawców J. J., L. J. kwotę 1.760 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 480 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

- w pkt IV nakazał ściągnąć od uczestnika na rzecz Skarbu Państwa - Kasy Sądu Rejonowego w Wieliczce kwotę 2.045,92 zł tytułem poniesionych w toku postępowania wydatków sądowych.

Sąd Rejonowy za bezsporne przyjął, że wnioskodawcy L. J. i J. J. są właścicielami na zasadach wspólności ustawowej majątkowej małżeńskiej nieruchomości stanowiącej działkę ewidencyjną nr (...), dla której prowadzona jest KW nr (...) i nieruchomości stanowiącej działkę ewidencyjną nr (...), dla której prowadzona jest KW nr (...). Obie działki łącznie obejmują powierzchnię 1 ha. Na działkach należących do wnioskodawców posadowiony jest słup wysokiego napięcia o mocy 110 kV, a nad działką przebiega napowietrzna linia wysokiego napięcia o mocy 110 kV, będące własnością uczestnika. Linia i słup zostały posadowione i oddane do użytku w 1989 r. (...) S.A. Oddział w K. jest następcą prawnym Skarbu Państwa i przedsiębiorstwa państwowego Zakłady (...), który był właścicielem przedmiotowych linii i słupa w chwili ich posadowienia.

Nadto Sąd Rejonowy ustalił, że poprzednik prawny uczestnika - Zakłady (...) na mocy decyzji Urzędu Miasta i Gminy S. z dnia 16 maja 1985 r. uzyskał zezwolenie na czasowe zajęcie terenu na nieruchomościach położonych na terenie miasta i gminy S. w celu budowy linii energetycznej 110 kV S.-P.. W decyzji wskazano, że budowa linii prowadzona będzie przez nieruchomości prywatnych właścicieli wymienionych w wykazie. Wykaz nie został zawarty w przedmiotowej decyzji. Ponadto, w decyzji poprzednik prawny uczestnika zobowiązany został do przywrócenia stanu, jaki istniał przed rozpoczęciem robót na danej nieruchomości, wypłaty odszkodowania na rzecz właścicieli po uprzednim zawarciu z nimi ugody w tym zakresie.

Wnioskodawcom nie była znana treść decyzji z dnia 16 maja 1985 r., jak też nie zwracano się do nich o zgodę na posadowienie linii energetycznej i słupa energetycznego na ich nieruchomości. Wnioskodawcy zakupili przedmiotowe nieruchomości w 1985 r. jako inwestycję budowlaną - celem budowy domu. Linia energetyczna od czasu jej posadowienia jest czynna, eksploatowana, wykonywane są regularne konserwacje, oględziny i pomiary linii. Przebieg linii i umiejscowienie słupa od czasu ich posadowienia nie uległ zmianie.

Powierzchnia działek (...) zajęta przez służebność dla linii 110 kV wyniesie

0,1112 ha, tj. 0,0278 ha - dla działki (...) ha dla działki (...). Utrata wartości gruntu zajętego pod słup energetyczny i napowietrzną linię energetyczną wynosi 34 915 zł.

Pismem datowanym na dzień 6 grudnia 2016 r., doręczonym uczestnikowi w dniu 7 grudnia 2016 r. wnioskodawcy zwrócili się do uczestnika o wypłatę wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości wnioskodawców w okresie od 6 grudnia 2006 r. do 6 grudnia 2016 r. w wysokości 154 606,44 zł oraz wezwali uczestnika do zaprzestania dalszych naruszeń i uregulowania zasad korzystania z nieruchomości. Pismo pozostało bez odpowiedzi.

Stan faktyczny w niniejszej sprawie Sąd I instancji ustalił w oparciu o dokumenty urzędowe i prywatne załączone do akt sprawy, których wiarygodności i autentyczności strony nie kwestionowały i które nie wzbudziły zastrzeżeń Sądu, a także w oparciu o zeznania świadków i opinie biegłych. Opinia biegłego geodety S. B. nie była kwestionowana przez strony, a w ocenie Sądu biegły rzetelnie i poprawnie wyliczył powierzchnię działki, zajętej pod posadowienie słupa energetycznego i napowietrzną linię energetyczną. Z kolei biegła rzeczoznawca majątkowy D. B. przedłożyła opinię, w której wyliczyła, że wysokość wynagrodzenia za ustanowienie służebności wynosić winno 34 915 zł. Wysokość wynagrodzenia biegła wyliczyła jako równowartość utraty wartości gruntu zajętego pod służebność. Sąd podzielił wywody i wnioski tej opinii wobec szczegółowego wyjaśnienia przez biegłą wszelkich wątpliwości zgłaszanych przez strony.

Zeznaniom świadków Sąd dał wiarę w całości, gdyż były one spójne, logiczne, szczerze zgodne z wiedzą świadków. Sąd nie przeprowadzał dowodu z dokumentów: decyzji z dnia 8 października 1988. z nieczytelnego dnia września 1985 r. i z dnia 10 listopada 1988 r., - dotyczących zezwolenia na wyłączenie z produkcji rolnej niepaństwowych gruntów leśnych, położonych w S., stanowiących części działek (...), a także w W., stanowiących części działek (...). (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...). (...), (...), (...), (...). (...), (...) i ustalenia odszkodowania za przedwczesny wyręb drzewostanu leśnego. Z decyzji bowiem nie wynika, by dotyczyły działek objętych postępowaniem, wręcz przeciwnie - decyzje dotyczą działek w innych miejscowościach. W żadnej z decyzji wnioskodawcy nie zostali wskazani jako strona postępowania. Jak wskazał Sąd, powyższe decyzje administracyjne potwierdzają jedynie, że budowa przedmiotowej sieci energetycznej odbywała się za wiedzą i zezwoleniem stosownych władz, co nie było w niniejszej sprawie przez żadną ze stron kwestionowane i nie pozostaje w związku z niniejszym postępowaniem. Uczestnik nie sprecyzował także, jakie okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy miałyby zostać ustalone na podstawie powyższych - niezwiązanych z wnioskodawcami i ich nieruchomościami - decyzji administracyjnych. Ponadto, zarzuty swoje uczestnik ostatecznie wywodził z decyzji z dnia 16 maja 1985 r., a nie powyższych decyzji administracyjnych. Mimo zwrócenia się przez Sąd do stosownych archiwów państwowych, nie udało się uzyskać odpisów przedmiotowych decyzji, o czym zawiadomiani byli w toku postępowania pełnomocnicy stron.

Mając na uwadze powyższe ustalenia, Sąd Rejonowy uznał, iż wniosek zasługiwał na uwzględnienie. Na wstępie Sąd wskazał, że stosownie do treści art. 305<sup>1</sup> k.c. nieruchomość można obciążyć na rzecz przedsiębiorcy, który zamierza wybudować lub którego własność stanowią urządzenia, o których mowa w art. 49 § 1 k.c. prawem polegającym na tym, że przedsiębiorca może korzystać w oznaczonym zakresie z nieruchomości obciążonej, zgodnie z przeznaczeniem tych urządzeń (służebność przesyłu). Z kolei, jeżeli przedsiębiorca odmawia zawarcia umowy o ustanowienie służebności przesyłu, a jest ona konieczna do korzystania z urządzeń, o których mowa w art. 49 § 1 k.c., właściciel nieruchomości może żądać odpowiedniego wynagrodzenia w zamian za ustanowienie służebności przesyłu (art. 305<sup>2</sup> § 2 k.c.). Dalej wskazał, że fakt posadowienia na stanowiącej własność wnioskodawców nieruchomościach położonych w R. oznaczonych jako działki ewidencyjne nr (...) słupa linii wysokiego napięcia 110 kV i napowietrznej linii wysokiego napięcia 110 kV na obszarze oznaczonym w opinii geodezyjnej kolorem niebieskim, tj. łącznie na powierzchni 0.1112 ha pozostawał bezsporny.

Zdaniem Sądu nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut uczestnika, że przedmiotowe linia i słup wysokiego napięcia zostały posadowione w oparciu o decyzję administracyjną, tj. legalnie i nie zachodzi posiadanie bez podstawy prawnej. Swoje uprawnienie do korzystania z nieruchomości wnioskodawców uczestnik wywodził z decyzji Urzędu Miasta i Gminy S. z dnia 16 maja 1985 r. Sąd przyznał uczestnikowi rację co do zasady, że decyzja wywłaszczeniowa wydana w trybie art. 35 ustawy o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości stanowi tytuł prawny dla przedsiębiorcy przesyłowego do stałego korzystania z wymienionej w tej decyzji nieruchomości. Mimo uchylecia powyższej ustawy, skutki decyzji administracyjnych wydanych na jej podstawie obowiązują nadal i dotyczą każdorazowego przedsiębiorcy przesyłowego i każdorazowego właściciela wywłaszczonej nieruchomości. Niemniej jednak, powołując się na treść wyroku Sądu Najwyższego z dnia 26 września 2014 r. w sprawie do sygn. akt: IV CSK 724/13 wskazał, że ze względu na swój szczególny charakter decyzja wywłaszczeniowa powinna od strony przedmiotowej wskazywać nieruchomość, której dotyczy, a właściciel wywłaszczanej nieruchomości powinien być oznaczony w decyzji administracyjnej jako strona postępowania administracyjnego. Przede wszystkim jednak, wzgląd na konstytucyjną ochronę praw majątkowych wyrażoną w art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji RP, uzasadnia rygorystyczne wymagania dotyczące tego aspektu treści decyzji administracyjnej o charakterze wywłaszczeniowym. W razie wydania decyzji z niedokładnym określeniem nieruchomości, której dotyczy, ustalenie jej zakresu przedmiotowego może nastąpić przy wykorzystaniu innych elementów zawartych w treści tej decyzji, w tym dotyczących stron tego postępowania, o ile pozwala to na jednoznaczne przyporządkowanie nieruchomości wymienionym w decyzji stronom postępowania administracyjnego będących właścicielami lub użytkownikami wieczystymi określonych nieruchomości.

W przedmiotowej sprawie, jak wskazał Sąd, treść decyzji, z której uczestnik wywodzi swoje uprawnienie, nie pozwala na stwierdzenie, by doszło do wywłaszczenia nieruchomości wnioskodawców. Przede wszystkim, ani wnioskodawcy, ani ich nieruchomości nie zostali oznaczeni w przedmiotowej decyzji administracyjnej. Nie było

ostatecznie możliwe ustalenie treści wykazu, który miałby być zapewne załącznikiem do decyzji z dnia 16 maja 1985 r., niemniej jednak nawet z samej decyzji pozbawionej załącznika nie wynika, by wnioskodawcy byli stroną postępowania administracyjnego o wywłaszczenie. Ponadto, Sąd zwrócił uwagę, że nie można tracić z pola widzenia, że wywłaszczenie ma na celu wywołanie skutków prawnych w postaci trwałego ograniczenia prawa własności skutecznego wobec właściciela nieruchomości oraz trwałego nabycia uprawnień wynikających z ustawy przez przedsiębiorcę przesyłowego. Powołana jednak przez uczestnika decyzja z dnia 16 maja 1985 r. wprost wskazuje, że dotyczy wyłącznie czasowego umożliwienia przeprowadzenia przez przedsiębiorcę przesyłowego prac budowlanych i nakazuje nawet przedsiębiorcy przesyłowemu przywrócenie stanu poprzedniego po zakończeniu prac. W ocenie Sądu Rejonowego, w żaden zatem sposób treść przedmiotowej decyzji nie odpowiada legalnej definicji wywłaszczenia lub chociażby jego potocznemu rozumieniu. Tym samym wskazał, iż nie sposób uznać, by w niniejszej sprawie uczestnik dysponował prawem do korzystania z nieruchomości wnioskodawców nabytym w drodze decyzji administracyjnej o wywłaszczeniu w trybie art. 35 ustawy o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości. Z pewnością bowiem decyzją wywłaszczeniową nie była decyzja z dnia 16 maja 1985 r., a uczestnik nie przedstawił innej ostatecznej decyzji administracyjnej, która wywoływałaby skutki prawne w postaci wywłaszczenia. Na marginesie jedynie dodał, że prawo podmiotowe uczestnika, mające rzekomo wynikać z decyzji z dnia 16 maja 1985 r. nie zostało ujawnione w treści ksiąg wieczystych prowadzonych dla obu nieruchomości.

W związku z obaleniem zarzutu posiadania przez uczestnika tytułu prawnego do korzystania z nieruchomości, Sąd I instancji rozważył, czy w okolicznościach sprawy nie doszło do nabycia służebności przesyłu poprzez jej zasiedzenie. Uczestnik wskazywał bowiem, że posiadał przedmiotową służebność nieprzerwanie (uwzględniając posiadanie przez poprzedników prawnych) w dobrej wierze przez 20 lat. Za bezsporną datę początkową posiadania przez uczestnika służebności Sąd uznał dzień 30 marca 1989 r., wtedy bowiem przedmiotowa linia energetyczna została oddana do użytku. Uczestnik ponadto nie wywiódł twierdzeń, z których wynikałoby, że posiadanie rozpoczęło się wcześniej. Termin zasiedzenia służebności upływał zatem w dniu 30 marca 2009 r. - w przypadku posiadania w dobrej wierze, lub upłynąłby w dniu 30 marca 2019 r. - w przypadku posiadania w złej wierze. Zainicjowanie przez wnioskodawców postępowania niewątpliwie bowiem przerwało bieg terminu zasiedzenia, zakładając, że nie doszło do nabycia służebności w drodze zasiedzenia w dobrej wierze. Sąd podkreślił nadto, że co do zasady możliwe jest nabycie przedsiębiorcą przesyłowego służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu, nawet, jeżeli bieg terminu zasiedzenia rozpoczął się przed ustawowym uregulowaniem służebności przesyłu, tj. przed dniem 3 sierpnia 2008 r. Beneficjentem służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu mógł być jedynie przedsiębiorca, a prawo to wchodziło w skład prowadzonego przez niego przedsiębiorstwa w znaczeniu. Nie budziło wątpliwości Sądu, iż posiadanie przez przedsiębiorstwo państwowe urządzeń przesyłowych oraz cudzej nieruchomości, na której zostały posadowione, jest posiadaniem w rozumieniu art. 352 k.c. i może prowadzić do zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej służebności przesyłu na podstawie art. 292 w zw. z art. 172 k.c. (por. postanowienie SN z dnia 13 października 2011 r., sygn. akt: V CSK 502/10). Sąd zgodził się także z poglądem, że dostarczanie przez państwowego przedsiębiorstwa energii elektrycznej oraz budowa i konserwacja urządzeń do tego służących było wykonywane w ramach działalności gospodarczej państwa, a więc w ramach dominium, a nie w ramach władczym uprawnień (imperium). Władztwo było wykonywane przez Skarb Państwa „dla siebie” w sposób, który odpowiadał służebności gruntowej przesyłu (por. wyrok SN z dnia 17 grudnia 2008 r., sygn. akt: I CSK 171/08). Sąd Rejonowy podzielił ugruntowane stanowisko judykatury, wskazujące na możliwość zaliczenia przez osobę prawną, która przed dniem 1 lutego 1989 r., mając status państwowej osoby prawnej nie mogła nabyć w drodze zasiedzenia własności nieruchomości, do okresu posiadania wykonywanego po tej dacie - okresu posiadania przez Skarb Państwa sprzed tej daty, jeżeli nastąpiło przeniesienie posiadania (por. postanowienie SN z dnia 25 stycznia 2006 r., sygn. akt: I CSK 11/05, postanowienie SN z dnia 9 lutego 2012 r., sygn. akt: III CZP 93/11, postanowienie SN z dnia 14 października 2011 r., sygn. akt: III CSK 251/10). Jak jednak zaznaczył Sąd Rejonowy, z powyższego nie wynika jednak, by każde posiadanie nieruchomości przez Skarb Państwa lub przedsiębiorstwo państwowe było posiadaniem w dobrej wierze. Zajęcie bowiem cudzej nieruchomości i umieszczenie na niej urządzeń energetycznych bez uzyskania tytułu prawnego jest równoznaczne ze złą wiarą. Jeżeli nawet założyć, że względu na obowiązującą w tym czasie zasadę jednolitej własności państwowej (art. 128 k.c.), że przedsiębiorstwo energetyczne podjęło czynności budowy urządzeń przesyłowych w dobrej wierze i korzystało z tych

urządzeń jako należących do Skarbu Państwa, to przymiot dobrej wiary rozumianej, jako błędne, ale usprawiedliwione w danych okolicznościach przeświadczenie posiadacza służebności o przysługującym mu prawie do korzystania z cudzej nieruchomości, w zakresie roszczeń uzupełniających, musi obejmować cały okres eksploatacji urządzeń, także wtedy, gdy zmienił się właściciel nieruchomości, na których zostały założone urządzenia przesyłowe. Dobra wiara w chwili stawiania urządzeń nie oznacza powstania po stronie przedsiębiorstwa energetycznego prawa do korzystania z nieruchomości skutecznego wobec każdorazowego jej właściciela, odpowiadającego treści służebności przesyłowej. Zaniechanie rozwiązania tych kwestii, czy to w drodze administracyjnej np. na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości, czy to w drodze czynności prawnej, w związku ze zmianami własnościowymi, ustanawiającej odpowiednio ukształtowaną służebność jako ograniczone prawo rzeczowe, oznacza brak tytułu prawnego do dalszego ingerowania w sferę cudzej własności. Dobrą wiarę wyłącza bowiem ujawnienie takich okoliczności, które u przeciętnego człowieka powinny wzbudzić poważne wątpliwości, że nie przysługuje mu prawo do korzystania z rzeczy w dotychczasowym zakresie. Skoro zatem urządzenia energetyczne zostały posadowione na nieruchomości wnioskodawców bez wydania uprzedniej decyzji wywłaszczeniowej, to, zdaniem Sądu I instancji, niewątpliwie doszło do posiadania służebności w złej wierze. Nie sposób bowiem przyjąć, że przedsiębiorstwo państwowe, a obecnie spółka akcyjna, jako podmiot profesjonalny nie wie, na czyich gruntach posadowione są urządzenia, jak też by usprawiedliwiona była niewiedza takiego przedsiębiorcy przesyłowego co do właściwego trybu wywłaszczania nieruchomości. Od podmiotu profesjonalnego należy bowiem oczekiwać szczególnej staranności i dbałości o stan prawny posiadanych urządzeń.

Wobec powyższego Sąd uznał brak podstaw do przyjęcia, by posiadanie przez uczestnika służebności nastąpiło w dobrej wierze, a wręcz przeciwnie, wskazał, że uczestnik posiadał przedmiotowe prawo w złej wierze. W konsekwencji, Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, że nabycie służebności przez zasiedzenie na dzień zainicjowania niniejszego postępowania nie nastąpiło. Z tego względu wniosek o ustanowienie służebności przesyłu o treści jak wnosili o to wnioskodawcy zasługiwał na uwzględnienie. W tym zakresie Sąd wskazał na treść art. 305<sup>2</sup> § 1 k.c., wedle którego służebność przesyłu może zostać ustanowiona na wniosek właściciela nieruchomości za odpowiednim wynagrodzeniem. Wysokość wynagrodzenia za ustanowienie służebności należnego wnioskodawcom wynika z oszacowania dokonanego przez biegłą D. B. i nie została skutecznie zakwestionowana przez strony. Zdaniem Sądu kwota 34 915 zł odpowiada również wynikającemu z doświadczenia życiowego spadkowi wartości zajętej części nieruchomości, przy uwzględnieniu, iż służebność dotyczy części nieinwestycyjnej, a na pozostałym obszarze działki są terenami budowlanymi i mogą być - a także faktycznie są - wykorzystywane zgodnie ze swoim przeznaczeniem. Niemniej jednak istnienie służebności całkowicie wyklucza korzystanie z zajętej części nieruchomości zgodnie z jej niebudowlanym przeznaczeniem, co w oczywisty sposób powoduje spadek wartości tej części działek.

O kosztach Sąd orzekł na zasadzie art. 520 § 2 i 3 k.p.c. wskazując, iż interesy stron pozostawały ze sobą w sprzeczności, bowiem uczestnik konsekwentnie domagał się oddalenia wniosku. Wobec jednak uwzględnienia stanowiska wnioskodawców, o kosztach należało rozstrzygnąć z uwzględnieniem uczestnika jako strony przegrywającej niniejsze postępowanie na zasadzie art. 98 k.p.c. W związku z tym to na uczestnika nałożono obowiązek zwrotu poniesionych w niniejszej sprawie przez Skarb Państwa wydatków – wynagrodzenia biegłych, a także obowiązek zwrotu wnioskodawcom poniesionych przez niech kosztów postępowania, na które złożyły się: kwota 80 zł opłaty od wniosku o ustanowienie służebności przesyłu, kwota 1200 zł uiszczonej przez wnioskodawców zaliczki na poczet opinii biegłego i kwota 480 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, ustalona w oparciu o § 5 pkt 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Apelację od powyższego postanowienia wniósł uczestnik zaskarżając je w całości. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania, tj.:

a) art. 233 § 1 kpc - poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego, a także poprzez nieprawidłową i dowolną ocenę dowodów, skutkującą dokonaniem błędnych ustaleń faktycznych, polegających na:

i. ustaleniu, że na rzecz poprzednika prawnego Uczestnika nie została wydana ostateczna decyzja na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości, (t.j. Dz. U. z 1974 r. Nr 10, poz. 64 z późn. zm., dalej „ustawa o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości”), na podstawie której Uczestnik uzyskał tytuł prawny do korzystania z przedmiotowej w sprawie nieruchomości w zakresie posadowienia i użytkowania urządzeń elektroenergetycznych,

ii. braku ustalenia po stronie Uczestnika posiadania w dobrej wierze, w zakresie, w jakim Uczestnik korzystał z przedmiotowej w sprawie nieruchomości w zakresie odpowiadającym służebności przesyłu,

(...). nieprawidłowym ustaleniu okoliczności istnienia złej wiary po stronie poprzednika prawnego Uczestnika w chwili obejmowania w posiadanie służebności w zakresie odpowiadającym służebności przesyłu,

b) art. 233 § 2 kpc w zw. z art. 233 § 1 kpc - poprzez nieprawidłowe odmówienie wiarygodności przedstawionym w sprawie dowodom w postaci odpisów decyzji administracyjnych, skutkujące pominięciem istotnych w sprawie okoliczności faktycznych,

c) art. 231 kpc - poprzez brak uznania za ustalone, że decyzja wywłaszczeniowa, wydana na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości, w ramach której dokonano wywłaszczenia nieruchomości w przebiegu budowanej linii energetycznej S.-P., obejmowała również przedmiotową w niniejszej sprawie nieruchomość, a to mimo tego, że wniosek taki bezpośrednio wynika z innych ustalonych w sprawie faktów.

2. Naruszenie prawa materialnego, tj.:

a) art. 35 ust. 1 ustawy o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości poprzez jego niezastosowanie i ustanowienie zaskarżonym postanowieniem na rzecz Uczestnika służebności przesyłu mimo istnienia po jego stronie tytułu prawnego do korzystania z przedmiotowej w sprawie nieruchomości,

b) **art. 292 w zw. z art. 172 § 1 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (t.j. Dz. U. z 2017 r. poz. 459 z późn. zm., dalej „kc”) - poprzez jego niezastosowanie i ustanowienie przez Sąd służebności przesyłu, mimo że spełnione zostały przesłanki, wskazane w przywołanym przepisie, a Uczestnik nabył w 2009 r. przez zasiedzenie służebność przesyłu, obciążającą przedmiotową w sprawie nieruchomość,**

c) **art. 6 kc i art. 7 kc - przez ich niezastosowanie i w konsekwencji brak przyjęcia za domniemanie, iż skarżąca działała w dobrej wierze.**

W oparciu o tak sformułowane zarzuty uczestnik wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez oddalenie wniosku w całości lub ewentualnie o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji, a także o zasądzenie od wnioskodawcy na rzecz uczestnika obowiązku zwrotu kosztów procesowych, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego oraz obowiązku zwrotu opłaty skarbowej od pełnomocnictwa - za obie instancje, według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację uczestnika wnioskodawcy wnieśli o jej oddalenie w całości, a ponadto o zasądzenie od uczestnika na ich rzecz kosztów postępowania w instancji odwoławczej, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy podziela ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, czyniąc je także podstawą własnego postanowienia, jak również wyciągnięte z tych ustaleń wnioski oraz zaprezentowaną przez Sąd pierwszej instancji

argumentację prawną i nie znajduje żadnych podstaw do podzielenia zarzutów apelacji, zarówno w zakresie naruszenia prawa procesowego jak i prawa materialnego.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do podniesionego w apelacji zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. podkreślić należy, że w sposób nieuprawniony uczestnik zarzuca, iż Sąd pierwszej instancji nie ustalił, iż na rzecz poprzednika prawnego została wydana decyzja na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 12 marca 1958 roku o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości. Ustalenie takiego bowiem Sąd pierwszej instancji dokonał. Sąd Rejonowy – zgodnie z kserokopią pierwszej strony tej decyzji (k. 101) - ustalił, że w decyzji tej wskazano, że budowa linii prowadzona będzie przez nieruchomości prywatnych właścicieli wymienionych w wykazie, który to wykaz nie został dołączony do akt. Wbrew przy tym zarzutom apelacji Sąd pierwszej instancji wcale nie odmówił mocy dowodowej temu dokumentowi z tego powodu, że został on przedstawiony w kserokopii. Nie jest również uprawnione twierdzenie apelującego, iż Sąd pierwszej instancji nie zrealizował wniosków uczestnika o zwrócenie się do szeregu instytucji o przedstawienie dokumentacji związanej z wydaniem tej decyzji. Sąd Rejonowy bowiem takich czynności dokonał dwukrotnie (k. 124 i 162), przy czym ta ostatnia czynność została przez Sąd dokonana na wniosek uczestnika zawarty w piśmie z dnia 11 maja 2017 roku (k. 155). Uczestnik zupełnie błędnie zarzuca, że Sąd nie zwrócił się z żądaniem nadesłania dokumentów do podmiotów wnioskowanych przez uczestnika. Podjęte przez Sąd czynności, zmierzające do uzupełnienia dokumentacji, której przedstawienia zaniechał sam uczestnik nie doprowadziły jednak do odnalezienia żadnych dokumentów, co wynika z pism poszczególnych instytucji, do których zwracał się Sąd Rejonowy.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy, wbrew zarzutom apelacji, w żaden sposób nie uprawnia do przyjmowania, by na podstawie decyzji, na którą powołuje się uczestnik, doszło do posadowienia na nieruchomości wnioskodawców urzędzeń przesyłowych. Słusznie przy tym Sąd pierwszej instancji zwrócił uwagę na to, że dokument ten nie pozwala na poczynienie takiego ustalenia, które od początku postępowania kwestionowali wnioskodawcy. Poza sporem jest to, że wnioskodawcy nie zostali ujawnieni w treści decyzji, zaś zebrany w sprawie materiał dowodowy nie daje żadnych podstaw do ustalenia, że wnioskodawcy i ich nieruchomości znalazły się w wykazie, o którym mowa w decyzji, a którego uczestnik nie dołączył i który nie znajduje się również w instytucjach, do których na jego wniosek zwracał się Sąd Rejonowy. Z tego względu nie sposób przyjmować, aby uczestnikowi przysługiwał w stosunku do nieruchomości wnioskodawców tytuł prawny wynikający z decyzji wydanej na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości. Podkreślić przy tym należy, że w judykaturze trafnie przyjęto, iż ze względu na wywłaszczeniowy charakter decyzji wydawanej na podstawie art. 35 ust. 1 tej ustawy powinna ona od strony przedmiotowej wskazywać nieruchomość, której dotyczy, a stroną postępowania administracyjnego, którego przedmiotem było wydanie decyzji, powinien być właściciel (użytkownik wieczysty); strona postępowania powinna być również wskazana w decyzji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 września 2014 r., IV CSK 724/13, niepubl. i postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 2016 r., IV CSK 339/15, niepubl., z dnia 10 maja 2017 r., I CSK 499/16, niepubl. oraz z dnia 16 stycznia 2018 roku, (...) 124/17, niepublik.). Dokument, na który powołuje się uczestnik nie wymienia wprost żadnych nieruchomości, nie wskazuje także jej adresatów, a jedynie odsyłała do wykazu. Wykazu tego jednak brak.

Również pozostały zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwala do czynienia ustaleń, by decyzja, na którą powołuje się uczestnik obejmowała nieruchomości wnioskodawców. Dowodu takiego nie stanowią decyzje w przedmiocie wyłączenia z produkcji rolnej lub leśnej części nieruchomości na potrzeby budowy linii energetycznej S. – P., bowiem żadna z nich nie odnosi się do nieruchomości wnioskodawców. Sam fakt, że na rzecz poprzednika prawnego uczestnika została wydana decyzji na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 12 marca 1958 roku o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości nie oznacza automatycznie, że decyzja ta obejmowała działki wnioskodawców, czemu wnioskodawcy od samego początku przeczyli. Także pozostały w sprawie materiał dowodowy jest niewystarczający do przyjęcia – jak chciałby tego uczestnik - na podstawie art. 231 k.p.c. domniemania, że decyzja ta dotyczyła nieruchomości wnioskodawców i że posadowienie linii w tym zakresie nastąpiło na podstawie tej decyzji. Samo bowiem posadowienie infrastruktury na nieruchomości wnioskodawców nie musi oznaczać, że decyzja z art. 35 ust. 1 ustawy obejmowała ich działki. Powszechnie bowiem znane są przypadki, w których linie energetyczne posadowione były na nieruchomościach, na które nie wydawano takich decyzji, a świadczą o tym liczne sprawy o



ustanowienie służebności przesyłu. Uczestnik przy tym nie dołączył żadnych innych jednoznacznych dowodów, na podstawie których można byłoby wyprowadzać domniemanie, że infrastruktura na nieruchomości wnioskodawców została posadowiona w związku z wydaną decyzją. Uczestnik nie dołączył nawet samych dokumentów dotyczących przebiegu linii, choćby w zakresie jej przebiegu przez działkę wnioskodawców, pozwolenia na jej wybudowanie, które pozwalałyby choćby na przyjęcie, że linia została wybudowana zgodnie z pierwotnym zamierzeniem i że to zamierzenie obejmowało także jej przebieg przez działki wnioskodawców. Okoliczności takie nie wynikają również z zeznań świadków zawnioskowanych przez uczestnika albowiem żadna z zeznających osób nie miała wiedzy dotyczącej samego posadowienia linii, a jedynie jej późniejszej eksploatacji. W orzecznictwie zostało już wyjaśnione, że ponieważ zasiedzenie jest bardzo daleko idącym odstępstwem od zasady nienaruszalności prawa własności, wszelkie wątpliwości powinny być tłumaczone na korzyść ochrony własności (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2012 roku, I CSK 360/12, Lex nr 1164722 oraz wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 października 2003 roku, P 3/03, OTK-A 2003/8/82).

Ponadto z treści samej decyzji wynika, że uprawnienie poprzednika prawnego uczestnika było tylko czasowe i obejmowało zezwolenie „na czasowe zajęcie terenu na nieruchomościach położonych na terenie miasta i gminy S. w celu budowy linii energetycznej 110 KV S. P.”, której „budowa prowadzona będzie przez nieruchomości prywatnych właścicieli wymienionych w wykazie”, a poprzednik prawny uczestnika był zobowiązany do wypłaty odszkodowania na rzecz właścicieli po uprzednim zawarciu ugody, zaś w razie sporu miała zostać wydana decyzja odszkodowawcza przez Naczelnika Miasta i Gminy S.. Wnioskodawcy przeczą, aby takie zdarzenia miały miejsce, zaś uczestnik nie przedstawił żadnego, choćby pośredniego dowodu, z którego okoliczności te miałyby wynikać. Podkreślić przy tym należy, że brakiem odpowiedniej dokumentacji w tym względzie nie można obciążać wnioskodawców ale uczestnika, który, jeżeli uzyskał tytuł do trwałego wykorzystywania cudzej nieruchomości, winien był zadbać o jego należyte ewidencjonowanie. W każdym razie nie jest uprawnione domniemywanie takiego tytułu, jeżeli zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwala do czynienia ustaleń w tym względzie, zaś pozostałe okoliczności sprawy nie są wystarczające do potwierdzenia twierdzeń uczestnika choćby w oparciu o domniemanie z art. 231 k.p.c.

Z powyższych przyczyn nie sposób podzielić także zarzutów naruszenia prawa materialnego, skoro zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na przyjmowanie, by uczestnik dysponował decyzją z art. 35 ust. 1 wspomnianej ustawy, na podstawie której uprawniony byłby do posadowienia urządzeń przesyłowych na nieruchomości wnioskodawców. Z tych samych przyczyn nie mogło dojść również do naruszenia art. 292 k.c. w zw. z art. 172 § 1 k.c. i art. 6 i 7 k.c.

W świetle ugruntowanej już linii orzecznictwa, odwołującej się do tradycyjnej koncepcji dobrej wiary i nakazującej według niej dokonanie oceny posiadania wykonywanego z zamiarem nabycia prawa przez zasiedzenie, nie jest w dobrej wierze ten, kto wykonuje prawo, o którym wie, że mu nie przysługuje, ale także ten, to wykonuje nieprzysługujące mu prawo bez tej świadomości, o ile przy dołożeniu należytej staranności mógłby się dowiedzieć o rzeczywistym stanie prawnym danej sytuacji (por. uchwałę Sądu Najwyższego z 6 grudnia 1991 r., III CZP 108/91, OSNC 1992, nr 4, poz. 48, postanowienia Sądu Najwyższego z 22 grudnia 1998 r., II CKN 59/98, i z 4 listopada 1999 r., II CKN 560/98). Jeżeli nie ma podstaw do przyjmowania, by uczestnik dysponował prawem do posadowienia urządzeń przesyłowych na nieruchomościach wnioskodawców, to nie można przyjmować, by pozostawał on w dobrej wierze.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy w sposób wystarczający pozwala też na przyjęcie, że wynikające z art. 7 k.c. domniemanie dobrej wiary zostało obalone. Jedynym zarzutem uczestnika mającym wskazywać na dobrą wiarę, poza powołaniem się na domniemanie wynikające z art. 7 k.c., był fakt uzyskania decyzji z art. 35 ust. 1 ustawy, co, jak wskazano powyżej, nie oznacza, że decyzja ta dotyczyła nieruchomości wnioskodawców. Istnieniu takiej decyzji konsekwentnie przeczyli wnioskodawcy. Na brak jej doręczenia wskazują ponadto złożone w sprawie zeznania. Słusznie zatem Sąd pierwszej instancji uznał, że w okolicznościach niniejszej sprawy nie istniały podstawy do stwierdzenia zasiedzenia. Będąca poza sporem okoliczność o posadowieniu urządzeń na nieruchomościach

wnioskodawców w 1989 roku oznacza, że nie upłynął 30 letni termin zasiedzenia. To zaś rodziło konieczność ustanowienia służebności przesyłu, zgodnie z wnioskiem.

Mając powyższe na względzie na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. apelacja podlegała oddaleniu.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 520 § 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. zasądzając na rzecz wnioskodawców kwotę 240 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika, liczoną stosownie do § 5 pkt 3 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie.